

TEMAT TYGODNIA

24 GRUBE ŻARTY. Gdzie zaczyna się flirt, gdzie końskie żarty, a gdzie chamskie molestowanie? Spór o granice męskiego szowinizmu grzeje nie tylko Niemcy. *Süddeutsche Zeitung*

2 PROFILE

ECHA POLSKIE

4 TAJNE WIĘZIENIE CIA. I po co nam to było? *Süddeutsche Zeitung*

6 IMIGRANCI NA WYSPACH. Brytyjczycy mówią po polsku. *The Daily Telegraph*

ARABELION

8 TUNEZJA. Zabójstwo lidera opozycji. *The Guardian*

ZAMACH

9 ALI AGCA OSKARŻA. To ajatollah **Chomeini** chciał się pozbyć papieża. *The Daily Telegraph*

ŚMIERĆ SNAJPERA

12 MIT CYNGLA. Diabeł z Ramadi i koledzy po fachu. *The New York Times*

ENERGIA

14 AZJA STAWIA NA SUPERSIEĆ. Tani prąd z Mongolii połączy kontynent. *Asia Times*

EKONOMIA WIRTUALNA

18 GRY KOMPUTEROWE. Wirtualne światy też mają swoje kryzysy bankowe. *Courrier International*

OBYCZAJE

20 MISS HOLOCAUST. Izrael wybiera najpiękniejszą ocaloną z zagłady. *Haarec*

INDIE

22 ŚWIĘTO HINDUIZMU. Rytualna kąpiel milionów: zysk dla wiernych i biznesmenów. *Asia Times*

ROSJA

30 CUD W KAŁUDZE. Inwestorzy marzą o zsyłce do regionu, który rozwija się szybciej niż Chiny. *Russkij Rieportior*

REPORTAŻ

33 BUNT W RPA. Biedni czarni przeciw bogatym czarnym: była masakra, będzie coś gorszego? *Le Nouvel Observateur*

PRACA EKSTREMALNA

36 NURKOWANIE GŁĘBINOWE. Kilka lat pod wodą. *The New York Review of Books*

SYLWETKA

40 JUDITH MACKAY. Dla przeciwników palenia – jedna z najbardziej wpływowych kobiet świata, dla koncernów tytoniowych – jedna z najmniejbezpieczniejszych. *Süddeutsche Zeitung*

NAUKA

43 CZARNA OSPA. Ślady wirusa sprzed 300 lat. *Le Nouvel Observateur*

PSYCHOLOGIA

44 SKUTECZNE KŁAMSTWA. Mijanie się z prawdą zapewnia sukces. *The New Republic*

TECHNOLOGIE

47 NIESKUTECZNE KŁAMSTWA. Nowy sposób na oszustów: zmodyfikowane wykrywacze prawdy. *The Guardian*

ŚWIAT ZZA KRAT

48 WŁOSKIE WIĘZIENIA. Metr podłogi na jednego skazanego. *Courrier International*

SPORT

49 FUTBOL AMERYKAŃSKI. Świat importuje Super Bowl. *Foreign Policy*

LITERATURA

50 GABRIEL GARCÍA MÁRQUEZ. Zamiast dostać Nobla wołał grać na pianinie. *El País*

AKTOR

54 COLIN FARRELL. Imprezowicz po odwyku. *Süddeutsche Zeitung*

TEATR

56 „AKT DRUGI. WNUKI”. Potomkowie enkawudzystów na moskiewskiej scenie. *Gazeta.ru*

MILITARIA

58 AMERYKANKI NA WOJNIE. Pentagon wpuścił kobiety na pierwszą linię frontu. *The New York Times*

HISTORIA

60 JAK ZDOBYWANO DZIKI ZACHÓD. Kowboje na wielbłądach. *Courrier International*

62 MIKROFORUM



◀ **Bawarski biust – niemiecki gust.**



◀ **Miss Holocaust: „To moja zemsta na nazistach”.**



◀ **Najlepsze są załgane prawdy.**



◀ **Armia podbita! Feministki ruszyły na front.**

64 FELIETON BZIK NA CZTERECH ŁAPACH. Nasze kochane zwierzaki. *The Guardian*

Śladem praprzodków

Paul Salopek ma długą drogę do przebycia. W ub. miesiącu 50-letni amerykański dziennikarz rozpoczął pieszą wędrówkę, której szlak ma prowadzić śladem naszych praprzodków z Etiopii aż do Chile. Dwukrotny laureat Nagrody Pulitzera zamierza w ciągu siedmiu lat przejść 34 tys. kilometrów, odwiedzając po drodze 30 krajów. Ze wschodniej Afryki, uważanej za kolebkę ludzkości, skieruje się na Bliski Wschód. Potem przemierzy Azję, by przez Cieśninę Beringa dotrzeć do Nowego Świata i kontynuować marsz aż do Ziemi Ognistej. Oprócz niezbędnego sprzętu turystycznego Salopek zapakował do plecaka odbiornik GPS i laptopa, na którym będzie pisać artykuły z podróży. Można też liczyć na jego relacje „na gorąco” w sieciach społecznościowych. W ostatnim wpisie zamieszczonym na Twitterze przed wyruszeniem w drogę zastanawiał się: „Egzystencjalne pytanie przed siedmioletnią przechadzką: zabrać ze sobą klucze do domu czy nie?”.

Na podstawie The Washington Post



Wykręcił się sianem

Fayhan al-Ghamdi, popularny saudyjski kaznodzieja telewizyjny, jesienią ub. roku trafił do więzienia za zgwałcenie, bestialskie pobicie i zamordowanie swojej pięcioletniej córeczki. Za krótkami spędził jednak tylko trzy miesiące. Po zapłaceniu „ceny krwi”, czyli rekompensaty finansowej na rzecz matki pięcioletniej Lamy, wyszedł na wolność. Sędzia orzekł, że godziwą ceną za życie dziewczynki będzie 200 tys. rialów (około 40 tys. euro). Gdyby ofiara była chłopcem, to wysokość odszkodowania byłaby dwukrotnie wyższa. W Arabii Saudyjskiej, gdzie obowiązuje prawo koraniczne, wykonuje się karę śmierci. Ale nie można na nią skazać mężczyzny za zabicie żony lub dzieci, które są uznawane za jego własność. Uwolnienie Fayhana al-Ghamdiego wzbudziło gniew wielu Saudyjczyków, w tym zwłaszcza aktywistek ruchu Women to Drive, które walczą o prawa kobiet w tym kraju.

Na podstawie The Independent, Daily Mail

Już nie wróci?

Lindsey Vonn – amerykańska alpejka, zdecydowanie najlepsza w konkurencjach szybkościowych – może już w ogóle nie wystartować w wyczynowej rywalizacji. W pierwszej konkurencji mistrzostw świata, które w ub. tygodniu zaczęły się w austriackim Schladming, Amerykanka zerwała więzadła w kolanie; ma też pięknieją kość piszczelową. – *Samo patrzenie na ten upadek wywoływało dojmujący ból* – oceniali zgodnie eksperci i amatorzy białego szaleństwa. Kontuzja 28-letniej mistrzyni olimpijskiej z Vancouver może ją definitywnie wykluczyć z rywalizacji na najwyższym poziomie. Występ Amerykanki na igrzyskach w Soczi stanął pod znakiem zapytania. Można już raczej wykluczyć jej rywalizację z mężczyznami, czego domagała się sama zawodniczka, ale na co nie zgadzała się Światowa Federacja Narciarska. W tym sezonie Vonn odniosła sześć zwycięstw i w sumie ma ich w karierze 59 – o trzy mniej od rekordzistki wszech czasów Annemarie Pröll.

Na podstawie
The New York
Times, BBC



Konserwatystka na słowa

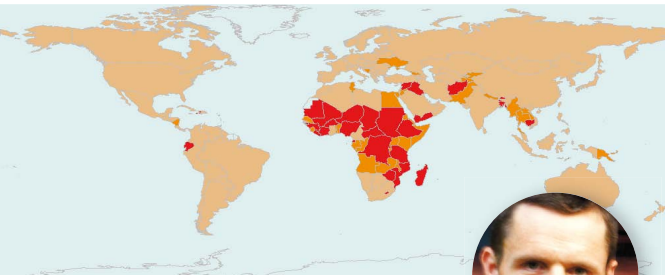
Ile jest warte słowo **Sary Palin**? Dokładnie 15 dolarów i 85 centów – jak obliczył amerykański naukowiec Eric Ostermeier. W ub. miesiącu dobiegł końca jej trzyletni kontrakt z telewizją Fox News. W tym czasie była gubernator Alaski i republikańska kandydatka na wiceprezydenta 151 razy wystąpiła na antenie jako komentarka i wypowiedziała 189 221 słów. Konserwatywna stacja zapłaciła jej za to łącznie trzy miliony dolarów. Skrupulatny badacz policzył też, jakie słowa najczęściej wypowiedziała gwiazda prawicy, często

wysmiewana za swoje kompromitujące wpadki. Jak się okazuje, Palin ma chyba obsesję na punkcie Baracka Obamy, którego nazwisko wymieniła 786 razy – znacznie częściej niż swego politycznego idola Ronalda Reagana, o którym wspomniała tylko 41 ra-

zy. Szczególną uwagę poświęcała też religii: 111 razy z jej ust padło słowo „amen”, 57 razy „Bóg”, a 16 razy „chrześcijaństwo” i „chrześcijanie”. Nie zabrakło też łagodnych przekleństw takich jak heck, darn, hell i damn.

Na podstawie Slate, Smart Politics





Politolog pyta

W jakim kraju dojdzie w tym roku do zamachu stanu? Amerykański politolog **Jay Ulfelder** jest przekonany, że zna odpowiedź na to pytanie. Opracował metodę badawczą, która na podstawie analizy sytuacji politycznej i gospodarczej pozwala wytypować najbardziej narażone kraje. Największe prawdopodobieństwo przewrotu dotyczy państw najbardziej zagrożonych, dotkniętych rewoltą, w których zamachy stanu są mocno wpisane w polityczny krajobraz. Choć metoda Ulfeldera może budzić wątpliwości, a niektórzy pewnie uznają to za wróżenie z fusów, warto przyrzeć się ułożonej przez niego liście, na której dominują kraje afrykańskie: 1. Gwinea Bissau, 2. Sudan, 3. Mali, 4. Madagaskar, 5. Mauretania, 6. Gwinea, 7. Czad, 8. Demokratyczna Republika Konga, 9. Niger, 10. Timor Wschodni, 11. Lesotho, 12. Haiti, 13. Kambodża, 14. Ekwador, 15. Afganistan, 16. Nigeria, 17. Bangladesz, 18. Mozambik, 19. Republika Środkowoafrykańska, 20. Sudan Południowy, 21. Etiopia, 22. Tanzania, 23. Jemen, 24. Wybrzeże Kości Słoniowej, 25. Syria, 26. Rwanda, 27. Burkina Faso, 28. Zimbabwe, 29. Gambia, 30. Liberia.

Na podstawie The Guardian

Dyktator przed Temidą



Sędziwy wiek nie uchronił generała **José Efraína Ríos Montta** przed procesem. 88-letni był gwatemalski dyktator stanął przed sądem oskarżony o ludobójstwo i zbrodnie przeciwko ludzkości. Ríos Montt objął władzę w wyniku wojskowego zamachu stanu w marcu 1982 r. i sprawował ją przez blisko półtora roku. Za jego

rządów reżim nie przebierał w środkach. Generałowi zarzuca się, że był inicjatorem masakr Indian w departamencie El Quiché. Zginęło w nich 1771 Majów Ixiles – członków rdzennego ludu, który został niemal wytępiony w okresie wojny domowej (200 tys. ofiar w latach 1960–1996). Władze podejrzewały ich o wspieranie rebeliantów i organizowały ataki na ich wioski. Były przywódca junty od ponad roku przebywa w areszcie domowym, a pod koniec stycznia sędzia Miguel Angel Galvez postanowił, że zasiądzie on na ławie oskarżonych wraz z byłym szefem wywiadu wojskowego José Mauricio Rodríguezem Sánchezem. Jest to pierwszy taki proces w historii Ameryki Łacińskiej.

Na podstawie Prensa Libre, RFI

Powiedzieli:

• **Praca** utrzymuje w formie.

Michel Rocard, 82-letni były francuski premier, który jest zwolennikiem podniesienia wieku emerytalnego

• **To mi przypomina** komedię Mela Brooksa „Płonące siodła”. Szeryf przykłada sobie pistolet do skroni i mówi: „Jeśli nie zrobicie tego, co mówię, to palnę sobie w łeb!”.

Tony Blair, były brytyjski premier o zapowiedzi rozpisania referendum w sprawie wystąpienia z UE złożonej przez Davida Camerona

• **Teraz mogę** znów normalnie poruszać twarzą.

Nicole Kidman, 45-letnia australijska aktorka o zaletach odstąpienia botoksu

• **Ustawy rasowe** to najgorszy błąd Mussoliniego, który jednak zrobił dużo dobrego w innych dziedzinach.

Silvio Berlusconi, były premier Włoch

• **Jeśli dzieci zobaczą**, co się tu dzieje, nie damy rady im wytłumaczyć, że powinny uważać na lekcjach.

Olivier Falorni, francuski deputowany, który odwołał wizytę uczniów ze swojego okręgu wyborczego w parlamencie

Liczy po swojemu

Argentyńska prezydent **Cristina Fernández de Kirchner** ma na pieńku z Międzynarodowym Funduszem Walutowym. MFW oskarża władze w Buenos Aires o fałszowanie danych makroekonomicznych, zwłaszcza dotyczących inflacji, i udzielił im za to oficjalnej nagany. Krewka pani prezydent nie utrzymała nerwów na wodzy i wysłała około 30 tweetów utrzymanych w ostrym tonie. Zarzuciła w nich MFW, że nigdy nie potrafił przewidzieć żadnego kryzysu, a nawet przyczynił się do bankructwa Argentyny w 2001 roku. Rzuciła też hasło: „MFW + FBI przeciwko Argentynie”. Mimo tej ostrej retoryki argentyńskie władze obiecały przyjąc do końca roku nową metodologię liczenia inflacji – zapowiedział to rezygnowanym tonem minister gospodarki Hernán Lorenzino. W przeciwnym razie Argentynie mogłoby grozić nawet wykluczenie z funduszu. Oficjalnie wskaźnik wzrostu cen w tym kraju wyniósł w ub. roku 10,8 proc., ale niezależne instytucje mówią raczej o 25-procentowej inflacji.

Na podstawie Le Point



Rysunek tygodnia



Wielka Brytania rozważa wyjście z Unii.
Grecja: Ja zostaję!

Czkawka po „Kwarcu”

Wydarzenia sprzed dziesięciu lat w Starych Kiejkutach chce teraz wyjaśnić Europejski Trybunał Praw Człowieka, ale polski rząd tego nie ułatwia.

Süddeutsche Zeitung

W lesie obok wsi Stare Kiejkuty, 22 km na północ od małego lotniska Szczytno-Szymany, po lewej stronie drogi krajowej 58, znajduje się ośrodek szkoleniowy polskiego wywiadu. Od grudnia 2002 r. do września 2003 r. miał służyć CIA za więzienie. Więźniowie opowiadali później, że byli w nim brutalnie przesłuchiwanymi i torturowani.

Dziś za sprawą tamtych wydarzeń polski rząd i wymiar sprawiedliwości, a także politycy opozycji, znaleźli się w kłopotliwym położeniu. Narażają się na zarzuty, że kierując się ślepą wiernością wobec amerykańskiego sojusznika, naruszyli polską konstytucję i tolerowali torturowanie więźniów, a do tego chcą zatuszować sprawę.

COSMIC TOP SECRET

Za wysokim ogrodzeniem, zwieńczonym drutem kolczastym, stoją dwie duże wille. Dawniej mieszkali w nich goście wysokiej rangi. Od końca 2002 r. w jednym z domów kwaterowało kilku agentów CIA, w drugim przetrzymywano domniemanych islamskich bojowników. Tak wynika z dokumentów, którymi dysponuje „Süddeutsche Zeitung”. Jak się wydaje, nawet pracownikom polskiego wywiadu nie wolno było wchodzić do „strefy B”. Amerykanie ochrzcili „Las” – jak nazywają to miejsce Polacy – kryptonimem „Kwarc”. Obowiązywała tam najwyższa klauzula tajności: „Cosmic Top Secret”.

Po zamachach na World Trade Center z 11 września 2001 r. CIA organizowała tajne więzienia na całym świecie.



Abd al-Rahim al-Nasiri (u góry) i Abu Zubajda pozywają Polskę. Byli torturowani przez CIA w tajnym ośrodku na Mazurach. Amerykańskie samoloty z więźniami lądowały w Szymanach (na zdjęciu).

Były to węzłowe punkty tajnego programu przechwytywania i przetrzymywania podejrzanych o terroryzm. Według oficjalnego raportu amerykańskiej organizacji praw człowieka Open Socie-

Polski rząd, wymiar sprawiedliwości, a także politycy opozycji, znaleźli się w kłopotliwym położeniu

ty Justice Initiative z USA współpracowały co najmniej 54 państwa. Kilka krajów zgodziło się, by służby specjalne USA utrzymywały na ich terytorium tajne więzienia, tzw. black sites. Miało tak być m.in. w Afganistanie, Tajlandii, Rumunii i na Litwie. Kiedy trzeba było zamknąć tajny ośrodek w Tajlandii, CIA najwidoczniej szukała czegoś odpowiedniego w Europie. I znalazła w Polsce.

Od 5 grudnia 2002 r. do 22 września 2003 r. – jak wynika z raportu Rady Europy – w Szymanach wylądowało co najmniej siedem samolotów. Przywozły do Starych Kiejkutów łącznie od ośmiu do dwunastu więźniów. W oficjalnych księgach lotów notowano, że maszyny lądowały w Warszawie, Budapeszcie lub Pradze.

Kiedy w 2005 r. amerykański dziennik „The Washington Post” ujawnił istnienie tajnych więzień CIA, redakcja na prośbę rządu USA zrezygnowała z wymieniającia Polski, aby nie szkodzić rządowi sojuszniczego kraju.

W ZAPARTE

Ówczesny prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski przez długi czas podobno nie wiedział, co się dzieje w Starych Kiejkutach. Polskie media donosiły, że był w 2003 r. niezmiernie zdziwiony, gdy prezydent USA George W. Bush

podczas wizyty w Warszawie dziękował mu za tę współpracę.

Kwaśniewski do dzisiaj utrzymuje, że nie wiedział o nielegalnym przetrzymywaniu przez Amerykanów w Polsce domniemanych terrorystów ani tym bardziej o stosowanych tam torturach. To podobno on właśnie domagał się likwidacji ośrodka, kiedy już się o nim dowiedział. CIA czekała znowu przeprowadzka. Boeing 737 z ostatnim zapewne więźniem Starych Kiejkutów na pokładzie wystartował 22 września 2003 roku. Wszyscy zainteresowani mieli chyba nadzieję, że zakończy to sprawę i ten rozdział polsko-amerykańskiej współpracy nigdy nie ujrzy światła dziennego. Nadzieja się nie ziściła.

Do światowej opinii publicznej wyciekła treść pisma Międzynarodowego Czerwonego Krzyża do CIA, w którym była mowa o polskim tajnym więzieniu,

a także o torturach. Adwokaci dwóch islamistów, których Amerykanie podejrzewali o terroryzm, wnieśli pozwy przeciwko państwu polskiemu. Poszkodowanymi są Abd al-Rahim al-Nasziri i Abu Zubajda.

Interweniowały Rada Europy i organizacje praw człowieka, co skłoniło w 2008 r. polski aparat sprawiedliwości do wszczęcia śledztwa. Początkowo prowadziła je prokuratura w Warszawie. Prokurator miał już ponoć lada moment wnieść oskarżenie przeciwko byłemu szefowi służb specjalnych Zbigniewowi Siemiątkowskiemu, ale odebrano mu tę sprawę i przekazano ją – nie podając powodów – do Krakowa.

Gdy niedawno krakowski prokuratorzy złożyli wniosek o kolejne bezterminowe przedłużenie postępowania, Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu ogłosił, że opublikuje dostarczone przez Polskę materiały proce-

WYZNANIA OPRAWCÓW

Złamię cię. Kapujesz? W filmie „Wróg numer jeden” Kathryn Bigelow agencji CIA torturują więźniów. Od tygodni toczy się dyskusja o tym, jak zostało to przedstawione.

Oto opinia oficjeli z CIA.

Konserwatywny think tank – American Enterprise Institute – zorganizował w Waszyngtonie dyskusję o filmie Kathryn Bigelow i zaprosił trzech kompetentnych gości. **Michael Hayden** to emerytowany generał, były dyrektor CIA, **John Rizzo** był głównym prawnikiem tajnych służb, a **Jose Rodriguez** kierował wydziałem CIA odpowiedzialnym za zwalczanie Al-Kaidy i poszukiwania ben Ladena.

Byłm oficjelow z CIA nie przeszkadzało zbytnio, że film ukazuje brutalne traktowanie więźniów. Znacznie bardziej nie podobały im się zafalszowane, ich zdaniem, realia. Rizzo zapewniał, że przesłuchujący w żadnym razie nie mieli prawa stosować przemocy według swego widzimisię. Każde jej użycie trzeba było poprzedzić pisemnym i uzasadnionym wnioskiem, który oświadczał dyrektor CIA. Dotyczyło to zwłaszcza najcięższej metody, jaką było waterboarding, podtapianie. Mówiąc o torturach, trzej oficjele CIA ujawnili jednak rzeczy daleko wychodzące poza biurokratyczne procedury. Przedstawili upiorną logikę, która leżała u podstaw „zaostrzonych przesłuchań”.

Po pierwsze: brutalne przesłuchania nie były – w przeciwieństwie do tego, co pokazuje Bigelow – topornymi próbami wydobycia informacji z maltre-

wanego więźnia. – Podczas zaostrego przesłuchania nigdy nie zadaliśmy nikomu pytania, na które już wcześniej nie znalazłbyśmy odpowiedzi – powiedział były dyrektor CIA. Przemoc służyła złamaniu więźnia, aby – jak powiedział Hayden, używając języka godnego służb specjalnych w państwie totalitarnym – przeprowadzić go ze „strefy oporu” do „strefy współpracy”. Dopiero potem zaczynało się właściwe przesłuchanie, prowadzone w spokojnej atmosferze. To na tym etapie agencji CIA chcieli się dowiedzieć czegoś nowego.

Po drugie: dyrektor Hayden i jego ludzie wiedzieli, że tortury były właściwie niedopuszczalne z moralnego i etycznego punktu widzenia. Nie byli ani głupcami, ani sadystami. Przemoc wobec bezbronnych mogli usprawiedliwić tylko dzięki rozumowaniu w kategoriach „wojny z terroryzmem”. Ameryka prowadzi batalię z Al-Kaidą i CIA ma moralne prawo, by zwalczać wroga. Na gruncie tej logiki torturowanie więźniów staje się wręcz koniecznością, by zapobiec kolejnym zamachom i ratować ludzkie życie.

– Niekiedy trzeba zrezygnować z zachowań, które uznajemy za etyczne, legalne i skuteczne, bo drugo- i trzeciorzędne skutki takiego działania zmniejszają naszą długofalową skuteczność – wyznał Hayden. Podążając za tą logiką, można dojść do wniosku, jak niewiele brakuje, by w określonych warunkach uznać tortury za skuteczny i dopuszczalny instrument. I jedynie odrobina moralności powstrzymuje przed sięgnięciem po to narzędzie.

HUBERT WETZEL © Süddeutsche Zeitung, 7.02.2013

Prezydent Aleksander Kwaśniewski podobno nie wiedział, co się dzieje w Starych Kiejkutach

sowe. Wywołało to w Warszawie gwałtowne reakcje.

Najważniejsze pytania należy skierować do opozycyjnego polityka socjal-demokratycznego, który sprawował władzę w okresie, gdy na Mazurach torturowano ludzi. W latach 2001–2004 na czele rządu stał Leszek Miller. Jego podpis widnieje podobno na dokumencie, w którym zezwolił władzom USA na korzystanie z ośrodka w Starych Kiej-

kutach. Tak w każdym razie twierdzi senator Józef Piniór – członek rządzącej Platformy Obywatelskiej (PO), który już od dawna walczy o wyjaśnienie tej sprawy.

Leszek Miller nadal zaprzecza, aby w okresie jego rządów w Polsce istniało więzienie CIA, choć już dawno dowiodły tego liczne międzynarodowe dochodzenia. Dla senatora Pinióra ma tylko wyzwisła typu „łajdak”. To właśnie senator ujawnił niedawno, że lokalny zakład na potrzeby Amerykanów zbudował w Starych Kiejkutach klatkę. Była przeznaczona dla ludzi.

KLAUS BRILL, JOHN GOETZ I INN. © Süddeutsche Zeitung, 7.02.2013